

Franciszek Stopniak

Historia Kościoła według H. Jedina

Studia Theologica Varsaviensia 15/1, 273-286

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HISTORIA KOŚCIOŁA WEDŁUG H. JEDINA

1. Prace nad syntezą historii Kościoła do XIX w.

We wprowadzeniu do najnowszego podręcznika historii Kościoła przedstawił H. Jedin dotychczasowy dorobek historiografii w tym zakresie.¹ Autor, profesor historii Kościoła na Uniwersytecie w Bonn, początki historiografii kościelnej wyprowadza od apologetów greckich. Dziedzictwo pisarzy wschodnich używających języka greckiego zostało przekazane Kościołowi łacińskiemu za pośrednictwem Rufina, który w 403 r. dokonał przekładu *Historii Kościelnej* Euzebiusza z jęz. greckiego na łaciński. W zakresie problematyki historii zbawienia analogiczną rolę odegrało przetłumaczenie Kroniki Euzebiusza przez św. Hieronima.²

Sredniowiecze zaniedbało pracę nad historią kościelną. Nie używano nawet samego terminu *historia Kościoła*. Zastąpił ją typ kroniki, której wzorce napisali: Grzegorz z Tours (+594) dla Franków, Izidor z Sewilli (+636) dla Wizygotów i Beda (+735) dla Angłów. Wzorowane na nich dalsze kroniki, roczniki, opisy klasztorów i biskupstw, biografie świętych przedstawiają historię zbawienia według założeń podanych przez św. Augustyna (+430). Jedin zalicza tę twórczość raczej do historiografii chrześcijańskiej niż do historii Kościoła.³

Rozkwit historii przypada na wieki XVI—XVIII. Humanizm skłonił autorów do wykorzystywania źródeł, zapoczątkował ich krytykę, a teza Lutra o upadku Kościoła stała się bodźcem do intensywnych badań. Odkrycie katakumb przez A. Bozjusza (+1629) poszerzyło bazę źródłową. Krytyka Kościoła spowodowała powstanie historii o charakterze apologetycznym, do czego przyczyniły się znacznie kongregacje zakonne, w ogniu zaś walk religijnych historia ewoluje w kierunku nauk teologicznych.⁴

Wprowadzanie historii Kościoła do wykładów uniwersyteckich zaczęło się w protestanckich Niemczech. W 1650 r. uniwersytet w Helmstedt miał jednego wykładowcę historii Kościoła, następnie przedmiot ten umieszczono we wszystkich programach uniwersytetów protestanckich niemieckich. W stosowanych wówczas licznych podręcznikach akademickich wykładano biblijną historię zbawienia, przy czym w większej mierze analizowano St. Testament.

¹ H. Jedin, *Einleitung in die Kirchengeschichte*. W: K. Baus, *Von der Urgemeinde zur frühchristlichen Grosskirche*, Freiburg 1965 s. 1—55 (cyt.: Jedin).

² Tamże, s. 23 n.

³ Tamże, s. 25—32.

⁴ Tamże, s. 33—34.

Powoli jednak zaczęto zwracać uwagę na periodyzację w wykładzie przedmiotu w oparciu o wewnętrzną działalność Kościoła, przy zachowaniu nadal planu zbawczego jako celu wykładu. W gimnazjum w Gotha w r. 1666 powstało zbiorowe dzieło *Compendium Gothanum*, w którym jedna trzecia materiału poświęcona jest analizie St. Testamentu, ale jednocześnie zaznaczono już podział na Kościół starożytny oraz okres Konstantyna, Karola Wielkiego i Lutra. *Summarium historiae ecclesiasticae* z 1697 r. profesora z Lipska, Adama Rechenberga, obejmowało 5 okresów wyznaczonych przez wolność i ucisk stosowane wobec Kościoła. Ojciec protestanckiej historii, J. L. Mosheim († 1755), przedstawił całość ujętej naukowo historii Kościoła. W jego *Institutiones historiae ecclesiasticae antiquioris* z 1737 r. historia jest opowieścią o społeczności ludzkiej założonej przez Chrystusa. Osiągnięcie mądrości i pobożności poprzez poznanie społeczności Kościoła jest celem historii. Mosheim łączył historię z działaniem Bożym, traktował jednak Kościół jako zgromadzenie ludzi. Pragmatyczne ujęcie Mosheima było bliskie założeniom oświecenia. Kontynuację i poszerzenie tego stanowiło dzieło jego ucznia, J. Schröckha, wydane w 1777 r. pt. *Historia religionis et ecclesiae christianae*.⁵

W takiej „oświeconej” formie od połowy XVIII w. historia Kościoła weszła do katolickich uniwersytetów. Według planu studiów jansenisty Gerharda von Swieten z 1752 r. znalazła się ona w ramach struktury studiów. Zgodnie zaś z instrukcją A. Rautenstraucha z 1775 r. historia powinna zawierać cel pragmatyczny, być użyteczną dla praktyki życia oraz wykreślić słuszne granice dla władzy duchownej i świeckiej. W ten sposób wykładowca miał wpływać na postawę moralną studenta.

Wzór austriacki z czasów Marii Teresy przyjęły uniwersytety niemieckie w Ingolstadzie, Heidelbergu, Moguncji i Bonn. W celu uwytklenia tendencji oświeceniowych i podkreślenia ducha państwowo-kościelnego, ale w ujęciu antyrzymskim, Józef II zatwierdził podręcznik protestancki Schröckha. Kiedy w r. 1788 przeciwko temu zaprotestował arcybiskup wiedeński Migazzi, wprowadzono do wykładu *Institutiones ecclesiasticae Novi Testamenti* M. Dannenmyra. Podręcznik ten był także zdecydowanie antyrzymski. W podziale na 5 epok zaznaczono w nim wyraźnie okresy Konstantyna, Karola Wielkiego, papieża Grzegorza VII i Lutra; w każdym okresie omówiono rozszerzanie się Kościoła, jego ustrój, pisarzy, naukę, herezje, liturgię, karność i sobory. W schemacie tym zaznaczył się wpływ myśli Schröckha przy jednoczesnej próbie większego uwzględnienia problematyki duchowej Kościoła i ustalania początków instytucji kościelnych. W latach

⁵ Tamże, s. 41 n.

1776—1803 przynajmniej 15 historyków opracowało podobne historie pod różnymi tytułami.⁶

Niebezpieczeństwo oświecenia polegało na tym, że na skutek wprowadzenia wielu podręczników historii Kościoła powstał nowy zniekształcony jego obraz. Stąd krytyce oświeceniowej podważającej ustrój Kościoła i atakującej głównie epokę średniowieczną, uważaną dotąd za najznakomitszą, historiografia epoki romantyzmu przeciwstawiła właśnie średniowieczną tradycję Kościoła oraz wielkość papieństwa. Dzieła: *Geniusz chrześcijaństwa* Chateaubrianda z 1803 r. oraz *Papież Józefa de Maistre* z 1819, choć nie krytyczne, były odkryciem i popularyzacją wielkiej religijnej tradycji i kultury Kościoła, w czym walczył dotąd racjonalizm i antyrzymski wiek oświecenia. W swej 15-tomowej *Historii Religii Jezusa Chrystusa* Fryderyk Leopold z Stolberg († 1819) odnowił teologię zbawienia według idei św. Augustyna i J. B. Bossueta. Rezygnując z periodyzacji dziejów, pisał raczej historię religii Chrystusa niż historię Kościoła. W kręgu uczonych monastyrskich poglądy jego podzielał Th. Katerkamp w swej 5-tomowej *Historii Kościoła* publikowanej w r. 1823—1824, choć w interpretacji hołdował bardziej naturalistycznym zasadom. O ile piśmiennictwo historyczne oświecenia traktowało Kościół jako instytucję pożyteczną dla państwa ze względu na funkcję podnoszenia moralności i wykształcenia ludności, o tyle okres następny podkreślał transcendentną, nadnaturalną strukturę Kościoła oraz jego niezależność od państwa i uniwersalność.⁷

2. Historia Kościoła w XIX—XX w. jako nauka historyczno-teologiczna

J. A. Möhler (1796—1838) przedstawił historię Kościoła jako naukę teologiczno-historyczną. Pod wpływem teologów berlińskich, a głównie szkoły w Tybindze J. S. Dreyer († 1853), odkrył Möhler w rezultacie polemiki z niemieckim idealizmem (Hegel, F. Ch. Baur) istotę historyczności chrześcijaństwa jako organiczne rozwinięcie nadnaturalnego objawienia. W dziele pt. *Jedność Kościoła* z 1825 r. nadał historii Kościoła uniwersalny charakter, który utraciła ona w czasie oświecenia i józefinizmu. Dzieło to odznaczało się jeszcze fragmentarycznym ujęciem. Ideę Möhlera wyraził pełniej C. J. Hefele (1809—

⁶ Alicz w 1791 r., Aschenbrenner w 1789 r., Batz w 1797 r., Becker w 1782 r., Gmeiner w 1787 r., Gollowitz w 1791 r., Jung w 1776 r., Lumper w 1788 r., Pelka w 1793 r., Pronat w 1779 r., Sappel w 1783 r., Schmalfus w latach 1792—1793, Schneller w 1777 r., Wiesner w 1788 r., Wolf w latach 1793—1803. Por. Jedin, s. 43.

⁷ Tamże, s. 43 n.

1893) w 7-tomowej historii soborów, w której zapoczątkował nowy kierunek w niemieckich badaniach nad historią Kościoła. F. X. Funk (†1907), następca Hefelego, zajmując się dziejami starożytnymi wypracował zasady krytycyzmu dla szkoły historycznej w Tybindze. Ogólne ujęcie historii przedstawił w 1868 r. P. Gamsa publikując pośmiertnie wykłady Möhlera.⁸ Do grupy tej należał także J. J. I. Döllinger (1799—1890), który dzięki swym podręcznikom i wielkim monografiom, nieukończonym zresztą, umożliwił dotarcie kierunku Möhlera poza granice Niemiec do Francji i Anglii.⁹ Przez swoje jednak wystąpienie przeciw nieomyłności papieża naraził się Kurii rzymskiej i został wyłączony z Kościoła. Wpłynęło to ujemnie na historyczne badania w Niemczech. Pomimo to odkrycie nowych źródeł, specjalizacja i ogólny rozwój nauk historycznych nadały wiekowi XIX nazwę „historycznego stulecia”.

Jedin wskazuje ponadto na rolę wielkich wydawnictw źródłowych dla rozwoju badań historycznych. Pierwszym krokiem były wydawane przez J. P. Migne'a (†1875) coraz lepsze serie tekstów z patrologii. Podobną rolę odegrało nowe wydanie w Turynie w latach 1857—1872 *Bullarium Romanum*. Wiedeńska Akademia Nauk zaczęła wydawać od 1860 r. *Corpus scriptorum ecclesiasticorum latinorum*, podczas gdy Akademia berlińska od 1897 r. zajęła się publikacją tekstów ojców greckich. Drukowanie źródeł średniowiecznych i nowożytnych pozwoliło na ulepszanie metod historycznych. Powstałe w 1819 r. i przejęte przez państwo 1874 r. wydawnictwo *Monumenta Germaniae Historica* udostępniło badaczom listy Grzegorza Wielkiego, dokumentację dotyczącą św. Bonifacego, Księgi Karolińskie, dokumenty do działalności Grzegorza VII i kronikę Ottona von Freisingen. Współpraca tego wydawnictwa z bollandystami i maurynami gwarantowała uzyskanie doskonałego krytycznego wydania tekstów. M. Tangel, E. von Ottenthal, a głównie P. Kehr zajęli się badaniami nad kancelarią papieską.

W nowszych czasach na rozwój historii Kościoła wpłynęło otwarcie archiwów państwowych. Wydawana od 1835 r. kolekcja dokumentów do historii Francji oraz analogiczna hiszpańska od 1842 r. czy angielska od 1856 r. uzupełniły w znacznej mierze materiały do historii powszechnej Kościoła. Jednocześnie archiwariusz watykański, A. Theiner (†1874), zaczął wydawać swe *Monumenta*, zawierające źródła do historii państwa kościelnego, Irlandii, Słowian zachodnich i południo-

⁸ Tamże, s. 44.

⁹ Podręczniki: *Handbuch der christlichen Kirchengeschichte* w 1828 r., podręcznik uniwersytecki z 1836. Monografie: *Heidentum und Judentum als Vorhalle des Christentums* z 1857 r., *Christentum und Kirche in den ersten drei Jahrhunderten* z 1860 r. Jedin, s. 44.

wych. H. Laemmer (†1918) podjął studia nad reformacją i kontrreformacją.¹⁰ Epokowe znaczenie miało otwarcie Archiwum Watykańskiego przez papieża Leona XIII. *Regolamento* z 1 V 1884 r. dało podstawę do otwarcia w Rzymie krajowych instytutów mających na celu opracowywanie historii poszczególnych krajów, głównie nuncjatur z XVI i XVII w. Można tu wymienić badania niemieckie nad soborem trydenckim, prace H. Denifle OP (†1905), F. Ehrle SJ (†1934) czy L. Pastora (†1928), którego epokowa *Historia papiestwa* stała się doniosłym argumentem na rzecz katolicyzmu w okresie Kulturkampfu.

Mimo rozwoju metod, publikacji źródeł i opracowań monografii nie powstawały w XIX w. syntezy nad historią Kościoła, ponieważ akademickie nauczanie skłaniało raczej do pisania podręczników. Nawet liczące 29 tomów dzieło R. F. Rohrbachera z lat 1842—1849 pt. *Histoire universelle de l'Eglise catholique* było tylko próbą dotrzymania kroku publikacjom protestanckim.¹¹ Faktycznie w akademickich podręcznikach katolickich dominował wpływ Möhlera, który zaznaczył się w książce J. J. Rittersera oraz w popularnym opracowaniu J. Alzoga (†1878) *Universalggeschichte der Christlichen Kirche*, opierającym się na wykładach Möhlera. Podobnie idee Möhlera przetrwały w wielu wydaniach podręcznika J. Hergenröthera (†1890) *Handbuch der Allgemeinen Kirchengeschichte*, nawet w ostatniej czterotomowej jego edycji pod redakcją J. P. Kirscha z lat 1911—1917. W ten sposób wpływ Möhlera przetrwał ponad wiek w ujęciu historii Kościoła.¹²

Najbardziej rozpowszechnione były uniwersyteckie podręczniki historii (*Lehrbücher*), używane również do wykładów z dziejów sztuki i archeologii. Najlepsze z nich opracowali: F. X. Kraus w latach 1872—1875 i F. X. Funk w r. 1886, reprezentujący szkołę w Tybindze. Również poczytny był podręcznik ucznia szkoły tybińskiej (ale wykładającego w Monachium), A. Knöpflera, którego *Lehrbuch* ukazał się w r. 1895. Podobne podręczniki przygotowali w szkole mogunckiej H. Brück w r. 1874 oraz w trewirskiej J. Marx w r. 1903 (ten ostatni z wyraźnym zaznaczeniem kościelnego stanowiska).

W najnowszym okresie na opracowaniu Funka wzorowany jest podręcznik K. Bihlmeyera, kontynuowany po jego śmierci w r. 1942 przez H. Tüchle. Dwunaste jego wydanie ukazało się w 3-tomowym układzie w latach 1948—1956 (włoskie opracowanie J. Rogera w 4 to-

¹⁰ Tamże, s. 45 n.

¹¹ J. K. L. Gieseler, w latach 1824—1857 wydał 5 tomowy podręcznik; F. Ch. Baur także 5 tomowy w latach 1853—1863; K. R. Hagenbach 7 tomów w latach 1869—1872; W. Möller — G. Kawerau 3 tomy w latach 1889—1907. Jedin, s. 46.

¹² Tamże, s. 46 n.

mach). Przyjęto tu podział stosowany w podręcznikach historii powszechnej, na starożytność, średniowiecze i okres nowożytny, choć według Jedina, podręcznik ten wykazuje krok wsteczny w stosunku do niektórych publikacji z okresu oświecenia.¹³ Obok kilku innych podręczników wydanych w tym czasie w Niemczech,¹⁴ pojawiły się także w innych krajach analogiczne prace. Jedin wymienia niektóre podręczniki francuskie, włoskie i angielskie.¹⁵

Rozwój historii powszechnej Kościoła związany był ściśle z ukazywaniem się opracowań szczegółowych, których publikacją w latach 1865—1930 zajęło się ok. 20 czasopism naukowych we Francji, Niemczech, Włoszech, USA, Holandii. Podobną funkcję pełniły specjalistyczne encyklopedie i słowniki. Doniosły też wpływ na rozwój historii wywarły inne dyscypliny, jak: literatura starochrześcijańska, do czasów A. Harnacka wykładana łącznie z historią, historia dogmatów, głównie z ostatniego ćwierćwiecza XIX w., archeologia chrześcijańska usystematyzowana przez J. B. Rossi'ego († 1894); hagiografia, na której rozwój wpłynęło kolegium bollandystów od 1837 r., bizantynistyka powstała w XVII w. i osiągająca swój szczyt w XIX w. liturgia z symboliką, prawo kanoniczne, zawdzięczające swój rozkwit protestanckiej szkole P. Hinschiusa († 1889), wreszcie historia misji rozwinięta na przełomie XIX i XX w.

Modernizm, a raczej kierunki zwalczające go przytłumiły badania naukowe, ale ich nie przerwały. Konstytucja papieska *Deus scientiarum* z 24 V 1931 r. zaliczyła seminaria do wydziałów teologicznych i szkół wyższych, co umożliwiło opracowywanie nowych metod. Zaczęły powstawać instytuty historyczne zakonne z wydziałem historycznym na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie w 1934 r. Miało to duże znaczenie dla Włoch, Hiszpanii i krajów Ameryki Południowej.

Mimo usamodzielnienia się niektórych przedmiotów jak historia sztuki chrześcijańskiej i historia muzyki kościelnej, część z nich, według Jedina, a mianowicie historia dogmatu, prawo, liturgia, misje należą do historii powszechnej Kościoła, z którą są nierozzerwalnie zwią-

¹³ Tamże, s. 47.

¹⁴ A. Ehrhard — W. Neuss, *Die katholische Kirche im Wandel der Zeiten und Völker*, t. 1—4, 1959; J. Lortz, *Geschichte der Kirche in ideengeschichtlicher Betrachtung*, 1950 wyd. 20; F. X. Seppelt, *Die Geschichte der Päpste*, t. 1—6 od 1954, wyd. 2.

¹⁵ We Francji: L. Duchesne († 1922); P. Batiffol († 1929); L. Marion — V. Lacombe z 1905 r.; Ch. Poulet z 1926 r. (dwaj ostatni wzorowali swoje podręczniki na niemieckich); F. Mourret, *Histoire de l'Eglise*, 1909—1921, wydawana od 1935 r. 24-tomowa nieukończona. We Włoszech: L. Todesco w 6 tomach, wydany w latach 1922—1930; A. Saba w 3 tomach z lat 1938—1943; P. Paschini w 3 tomach z 1931 r. W Anglii: Ph. Hughes w 3 tomach, wydany w latach 1934—1947. Jedin, s. 47.

zane jako z główną dyscypliną. W systemie bowiem nauk teologicznych tworzą razem gałąź historii teologii. Postęp badań dokonuje się w obrębie badań specjalnych, co wymaga współpracy wielu uczonych. Tendencja do systematyzacji i syntezy w historii Kościoła ma na celu uchwycenie zbawczej roli Kościoła. Boński profesor jednak nie sądzi, by cel ten, oparty na nowych, nie sprawdzonych jeszcze założeniach, został już osiągnięty.¹⁶ Jego zdaniem historia Kościoła należy do dyscyplin teologicznych. W teologii i naukach historycznych dają się wyróżnić pewne tendencje. Jako reakcja na specjalizację, ale i na pozytywizm XIX w. tworzy się od II wojny światowej silne dążenie w badaniach historycznych ku teologii historii i eklezjologii.¹⁷

3. Przedmiot historii Kościoła

Ostatnim podręcznikiem dotyczącym historii Kościoła jest zbiorowe 6-tomowe dzieło *Handbuch der Kirchengeschichte* pod redakcją H. Jedlina, opublikowane w wydawnictwie Herdera. Wydawnictwo to w latach 1855—1962 wydało 13 podstawowych prac z tego zakresu poczynając od historii soborów Hefelego w r. 1855. Podręcznik Jedlina jest wynikiem ambicji historyków niemieckich, by odnowić tradycje dawnej szkoły historycznej przerwanej okresem III Rzeszy i na nowo przejąć wiodącą rolę w dziedzinie historiografii kościelnej. Już w r. 1958 ustalono skład 14 uczonych, współautorów omawianego podręcznika.¹⁸ Ogólną redakcję przejął Jedlin, a ponadto każdy tom ma swego redaktora.¹⁹

¹⁶ Tamże, s. 48—55.

¹⁷ Tamże, s. 48.

¹⁸ R. Aubert, prof. historii Kościoła na uniwersytecie w Lowanium; C. Bauer, prof. historii na uniwersytecie we Fryburgu i.B.; K. Baus, prof. historii starożytnej Kościoła na uniwersytecie w Bonn; H. G. Beck, prof. bizantynistyki i nowożytnej filologii greckiej na uniwersytecie w Monachium; E. Ewig, prof. średniowiecznej historii na uniwersytecie w Moguncji; K. A. Fink, prof. historii Kościoła, patrologii i archeologii chrześcijańskiej na uniwersytecie w Tybindze; J. Glazik, prof. nauk misyjnych na uniwersytecie w Münster; E. Iserloh, prof. historii Kościoła na wydziale teologicznym w Trewirze; J. A. Jungmann SJ, prof. liturgii i katechetyki na uniwersytecie w Innsbrucku; F. Kempf SJ, prof. historii średniowiecznej Kościoła na uniwersytecie gregoriańskim w Rzymie; R. Leiber SJ, prof. historii Kościoła na tymże uniwersytecie; G. Schwaiger, prof. historii Kościoła na uniwersytecie w Monachium; H. Wolter SJ, prof. Kościoła w filozoficzno-teologicznej Wyższej Szkole św. Jerzego we Frankfurcie; H. Jedlin, prof. historii Kościoła w Bonn.

¹⁹ T. 1 i 2 pod redakcją K. Bausa, 3 — F. Kempfa, 4 — E. Iserloha; 5 — G. Schwaigera, 6 — R. Auberta. Odbyło się wiele posiedzeń dla wszystkich autorów. Niektóre z blisko 600 stronicowych tomów dzieła się na części. Tomy nie wychodzą sukcesywnie.

Według zapowiedzi Jedina, książka ma ukazać misterium Kościoła, stanowiąc pierwszą próbę tego rodzaju opracowań. Przedmiotem historii Kościoła jest wzrost założonego przez Chrystusa Kościoła w czasie i przestrzeni. Przedmiot ten związany jest z wiarą i stąd historia Kościoła jest dyscypliną teologiczną. Przy teologicznym ujęciu nie można zrozumieć instytucji Kościoła bez dogmatycznego wyznaczenia jego struktury. Nie pomijając badań źródłowych, należy zaznaczyć boski początek Kościoła, pochodzący od Jezusa Chrystusa, oraz obecność w Kościele Ducha Św., gwarantującą identyczność Kościoła w zmieniających się warunkach. „Łódź Kościoła” istnieje w morzu wieków, ziarno pszenicy przechodzi różne formy, ale zawsze jest ziarnem pszenicy. Chrystus-Kościół jako zgromadzenie ludzi (lud Boży) pod ich kierunkiem (apostołowie, biskupi) zależy od ludzkich decyzji i słabości, ale wykracza poza nie. Ponadhistoryczny Duch Św. broni Kościoła przed błędem, tworzy jego świętość, utrzymuje istnienie i działanie Kościoła, analogicznie jak łaska w poszczególnej duszy. Ze współdziałania tych boskich i ludzkich elementów w czasie i przestrzeni powstaje historia Kościoła.

Od ujęcia samego Kościoła zależy zrozumienie i ujęcie jego historii. W okresie oświecenia traktowano Kościół jako naturalne stowarzyszenie, które obok wielu innych organizacji istnieje w państwie, albo twierdzono, że Bóg utworzył Kościół, ale w nim nie mieszka. Tym antropocentrycznym koncepcjom przeciwstawił Möhler teocentryczną wizję Kościoła. Historyzm w końcu XIX w. sprowadził, zdaniem Jedina, historię kościelną do rzędu historii świeckiej, a z historyków Kościoła czynił badaczy świeckich. Autor przyjmuje pogląd A. Erharda, że zadaniem historii powszechnej Kościoła jest zbadanie i ustalenie dziejów chrześcijaństwa w jego zorganizowanej formie — w Kościele — w ciągu całej jego przeszłości, w pełnym zakresie zagadnień i we wszystkich dziedzinach jego życia. Historia, według Jedina, zaczyna się od objawienia się Ducha Św. pierwszej gminie w pierwsze Zielone Święta. Ukończy się zaś w powtórny przyjściu Chrystusa. W obrębie tego czasu zawiera się życie Kościoła. Przejawia się ono zewnętrznie w rozszerzaniu, misjach, ekumenizmie, polityce kościelnej wobec państw oraz wewnętrznie w walce z błędem prowadzonej przez urząd nauczycielski, w głoszeniu wiedzy teologicznej, szafarstwie sakramentów, w funkcjonowaniu chrześcijańskiej *caritas*, we wpływie Kościoła na ogólną kulturę społeczeństw.

Pojęcie Kościoła jest więc zasadnicze dla wyznaczenia przedmiotu i zadań jego historii. Kościół nie należy tylko do idei (F. Ch. Baur),

Do tej pory ukazały się: w 1965 r. t. 1 obejmujący okres do 324 r., w 1966 r. t. 3 cz. 1 za lata 700—1124 i w 1975 r. t. 2 cz. 2 za lata 451—700.

gdyż jest zarazem historyczną rzeczywistością, jego przedmiot nie jest jedynie Kościołem słów (W. Loewenich) czy świętych słów (G. Ebeling), względnie Kościołem zawartym w N. Testamencie (W. Delius). Określenia te pochodzą od protestantów. Co prawda, nowsze katolickie ujęcia również wywodzą się z protestanckich, ale wyrażają rzeczywistość Kościoła. Przedmiotem historii Kościoła jest idący w świecie Chrystus, który przez Ducha Św. kieruje do prawdy. Historia Kościoła jest dziełem Boga i człowieka (K. D. Schmidt). Ujęcie to sprowadza dzieje Kościoła do historii królestwa Bożego na ziemi (J. Chambon) nadając historii Kościoła charakter nauki wiary.²⁰

4. Problem metody

Na początku swego wprowadzenia Jedin pisze, że historia Kościoła korzysta z tych samych metod i nauk pomocniczych co historia powszechna. Autor wymienia chronologię, paleografię, dyplomatykę, archiwoznawstwo, bibliotekarstwo, heraldykę, a jako nauki pomocnicze w szerszym znaczeniu geografję, kartografię i statystykę. Posługując się metodami właściwymi naukom historycznym, historyk Kościoła nie może zapominać o postulatach teologicznych. Stąd w trzech płaszczyznach należy rozpatrywać kwestię metody.

1. Historia Kościoła związana jest z ogólnymi źródłami, które historyk bada według zasad heurystyki. Na tym poziomie dociekań zawdzięcza historia Kościoła wiele świeckim badaniom historycznym dotyczącym pozakościelnej tematyki. Konfesyjny charakter dowodzenia jest tu mało widoczny.

2. Przyczynowe powiązanie problemów, motywy działalności, ocena osób nie mogą podlegać tylko kryteriom historycznym. Przyczynowość historyczna nie tłumaczy transcendentnych czynników. Rzeczywistość wykraczająca poza normalny porządek (rzeczywistość mistyczna, cud) nie może być apriorycznie usunięta. Słuszne są kategorie: „rozkwit”, „upadek”, „nadużycie”, „reforma”, ale skalę dla oceny i rozumienia osób należy ustalać nie tylko w oparciu o terażniejszość, lecz trzeba uwzględniać odpowiedni stopień historycznej formacji Kościoła. Podobnie można zepsucie i grzechy ludzkie poddawać zasadom odpowiedzialności, ale historia nie jest wyrokowaniem nad katolicką przeszłością. Filozoficzny, religijny i kościelny punkt widzenia historyka pochodzi z przekroju różnych rzeczywistości. Biologiczny układ historii Spenglera, teorie kultury czy socjologii nie decydują o ujęciu historii Kościoła. Przy tych uwagach Jedin omawia spotykane najczęściej formy opracowań historycznych jak: biografia, monografia i esej.

²⁰ Jedin, s. 2—5.

3. Historia Kościoła jako całość jest historią zbawczą. Stąd obejmuje ona obecność *Logosu* w świecie, głoszenie wiary, doskonalenie gminy chrześcijańskiej. Wzrost Chrystusa, stanowiący istotną treść historii Kościoła, nie może być wyjaśniony ani w „teorii upadku” w stosunku do ideału pierwotnego Kościoła, ani w ramach postępu. Kościół ukazuje się nie jak oblubienica bez skazy, ale żywy organizm cierpiący od nędzy ludzkiej i prześladowany przez nieprzyjaciół. Historia Kościoła jest teologią Krzyża a jego świętość stałym odnowieniem *semper reformanda*. Zarówno Kościół jak i świat znajdują swój pełny wyraz w eschatologii.

5. Periodyzacja

Plan zbawczy jest mało widoczny, szczegóły jego nie są znane. Podziału jednak historii Kościoła nie można opierać na jego stosunku do świata, gdyż Kościół nie identyfikuje się z żadną z kultur. W periodyzacji należy uwzględnić działalność Ducha Św. Stosunkowo późno, bo dopiero w XVII w., wprowadzono periodyzację (Möhler) na starożytność, średniowiecze i okres nowożytny, bez zaznaczania dominacji którejkolwiek z tych epok. Do dzisiaj nie przyjęto zasady podziału, która by została powszechnie uznana. Od schizmy wschodniej i reformacji nie mniejsze znaczenie miały problemy wewnętrzne, jak rozszerzanie się Kościoła czy jego stosunek do różnych kultur. Jedin podzielił historię Kościoła w swym podręczniku na 4 okresy.

1. Kościół uformował się w obrębie kultury hellenistyczno-rzymskiej. Wychodząc z kręgu żydowskiego rozwijał się w rzymskim imperium. Na wschód od tej granicy był wielokrotnie prześladowany. Od IV w. stał się Kościołem uznanym przez państwo. Pierwszeństwo biskupów Rzymu zaznaczało się wyraźnie. Już od II wieku chrześcijaństwo wiąże się ze światem kultury orientalnie-hellenistyczno-rzymskiej. Na czterech pierwszych soborach Kościół korzystał z greckiej filozofii przy formułowaniu trynitarnych i chrystologicznych dogmatów. W następstwie chrystologicznych sporów tworzyły się wschodnie Kościoły narodowe, podczas gdy na Zachodzie pojawiały się ariańsko-germańskie formy organizacji kościelnej u Ostrogotów i Wizygotów oraz rzymskie u Franków. Za czasów Grzegorza Wielkiego oraz w epoce inwazji arabskiej upadają Kościoły Afryki Północnej i Syrii, natomiast notuje się oddalenie od siebie Kościołów Wschodu i Zachodu.

2. W latach 700—1300 Kościół grecki koncentruje się na zachowaniu swego patrymonium. Frankowie zaś i Anglosasi tworzą zasady wiary rzymsko-katolickiej, czego następstwem jest „germanizacja chrześcijaństwa” i związek papieżstwa z państwem frankońskim w VIII w. Dawne wartości przechowane zostają w karolińskim i ottońskim renesansie. W feudalnym porządku społecznym, który Kościół tylko przejął, do-

minuje teokratyczne królestwo. Gregoriańskie reformy, konflikty papieżstwa z władzą świecką powodują powstanie porządku zachodniego. W Kurii rzymskiej tworzy się aparat centralizacji Kościoła, ale jednocześnie Kościół włącza się do polityki świeckiej. Indywidualna i subiektywna pobożność podważa obiektywną liturgiczną. Scholastyka i kanonistyka usiłują zachować myśl chrześcijańską, w uniwersytetach formuje się system chrześcijański. Zakony żebracze w XIII w. podejmują myśl ubóstwa i poświęcają się miejskiemu duszpasterstwu. Schizma wschodnia wzmacnia izolację między Zachodem i Wschodem. Bonifacy VIII w sporze z Filipem Pięknym określa ideę papieżstwa, choć bezpośrednio po tym dochodzi do kryzysu autorytetu papieskiego.

3. W okresie XIV—XVIII w. pojawia się reformacja i tworzą się państwa narodowe na Zachodzie. Nominalizm zagraża jedności myśli, a humanizm pozbawia Kościół monopolu kształcenia społeczeństwa. Wewnątrz ustroju feudalnego kształtują się miejskie formy kultury. Poważnym problemem staje się reforma Kościoła (Marsyliusz z Padwy, Wiclef, koncyliaryzm). W wyniku reformacji oddziela się od papieżstwa Europa północna oraz w części środkowa. Protestantcka reformacja pośrednio powoduje odnowienie życia religijnego. Misje pozyskują dla chrześcijaństwa nowe tereny w odkrytej Ameryce i w Azji. Po upadku walk wyznaniowych zaczyna się sekularyzacja europejskich społeczeństw. Papieżstwo nie jest w stanie przeciwstawić się państwu absolutnym.

4. W XIX i XX w. następuje rozwój problemów świata przemysłowego. Kościół zmuszony jest do uznania państwa laickiego, które niejednokrotnie przeciwstawia się myśli chrześcijańskiej. Staje wobec zagadnień państwa konstytucyjnego i jego reform oraz rozwoju kwestii społecznych. Jednocześnie następuje intensyfikacja życia religijnego poprzez ruch liturgiczny i apostołat świecki. Po soborze Watykańskim I ustala się władza papieska wewnątrz Kościoła. Mimo utraty państwa kościelnego papieżstwo uzyskuje większy autorytet religijno-moralny. Misje światowe idące dotychczas w ślad kolonializmu zaczynają się od niego odłączać. Kościół dociera do wszystkich części świata i wypracowuje formy współistnienia z innymi religiami: buddyzmem, hinduizmem i ateistycznym komunizmem. Tym samym otwiera się perspektywa dla jedności wszystkich chrześcijan poprzez ruch ekumeniczny.

6. Ocena

Podręcznik Jedina przedstawia najnowszy stan badań w najważniejszych zagadnieniach, dotyczących historii Kościoła. Ustawiając jego rzeczywistość w historycznych zależnościach, podaje całościowy obraz działalności i wzrostu Kościoła. Przy wyznaczaniu granic przedmiotu

uwzględniono świadomość Kościoła, w związku z czym w znacznie większym stopniu ukazano wewnętrzną historię Kościoła. Zgodnie z założeniami autorów powiązano historię Kościoła z politycznymi, społecznymi i duchowymi elementami historii powszechnej. Usiłowano w ten sposób dostarczyć argumentów dla pogłębienia wiary w pracy duszpasterskiej i nauce religii. Podręcznik *Jedina* (*Handbuch* — podręczna encyklopedia w przeciwieństwie do *Lehrbuch* — podręcznik do wykładu) przeznaczona jest dla historyków i laików interesujących się historią oraz dla teologów. Stanowi wprowadzenie do źródeł i literatury przedmiotu. Obejmuje historię Kościoła od jego początków do pontyfikatu Jana XXIII. Na tle politycznych, społecznych i duchowych faktów, przedstawiono stan wewnętrznej historii Kościoła: rozwój nauki i nauczania, kultu i pobożności, prawa i ustroju. Zaletą jest ujmowanie kwestii uniwersalnie, a nie według podziału na kraje. Periodyzacja wyznaczona została przez wewnętrzną tematykę zagadnień. Szczegółowe spisy rzeczy i nazwisk w każdym tomie ułatwiają korzystanie z dzieła.

Zastrzeżenia budzi jednak sama metoda badań. Jedin nie wspomniał ani jednym zdaniem, jak należy badać misterium Kościoła przy pomocy warsztatu historycznego. Negatywne kryteria są tu niewystarczające. Historyk bowiem może badać jedynie element ludzki w Kościele. Zgodnie z tezą cały ogromny materiał ma być podawany całkowicie pod kątem rozwoju nauki teologicznej. Występuje to jednak tylko w I tomie, ze względu — jak się wydaje — na charakter istniejącej dokumentacji. Teksty pisarzy kościelnych wykorzystywane są nie tylko dla przedstawiania treści ich nauki, ale służą także jako ilustracja do szeregu innych zagadnień. Opis zaczyna się od spraw teologicznych, po czym następują kwestie ustrojowe, choć powinno być raczej odwrotnie.²²

Jedin zastrzega się, że sprawy społeczne występują w podręczniku na drugim planie stanowiąc tło, ale wydaje się, że nawet w tym wymiarze problem nie jest traktowany w sposób wystarczający. W rzeczywistości bowiem sprawy ludzkie w tym podręczniku nie istnieją. Wszelkie sytuacje w środowisku żydowskim, greckim czy rzymskim sprowadzane są do wyznaniowych.²³ Upadek religii greckiej i rzymskiej nie wiąże się z zespołem warunków, w jakich znalazł się człowiek, lecz jedynie z przemianami form kultowych na tym terenie. Formy te podlegają niemal personifikacji.²⁴ Podobnie małżeństwo i ro-

²¹ Tamże, s. 5—10.

²² K. B a u s, *Von der Urgemeinde zur frühchristlichen Grosskirche*, s. 173.

²³ Tamże, s. 102. 128. 162.

²⁴ Tamże, s. 103—106.

dzina interesują autorów o tyle tylko, o ile Kościoł stosował wobec nich pewne zakazy czy nakazy oraz wpływał na te instytucje.²⁵ Chrześcijańskie miłosierdzie, zagadnienie niewolnictwa, opieka nad chorymi, problem własności i bogactwa, pracy i ubóstwa wyjaśniane są na podstawie tekstów patrystycznych i biblijnych i to według późniejszej interpretacji tych przekazów.²⁶ Podobnie przedstawiona została sprawa nestorian, Kościoła koptyjskiego i jakobitów choć należy zauważyć, że autorzy uwzględnili czynnik narodowy w genezie tworzenia się tych Kościołów.²⁷ Nie bez znaczenia jest tu zapewne fakt, że tę ostatnią kwestię opracował H. G. Beck, choć względy personalne nie były decydujące.

W literaturze przedmiotu podkreślono prymat nauk historycznej niemieckiej od XIX w. przynajmniej pod względem organizacyjnym i erudycyjnym. Zarazem wskazano na znaczny subiektywizm u jej największych przedstawicieli.²⁸ Wprawdzie według oświadczenia Jedina podręcznik miał być w swych założeniach reakcją na długotrwałą izolację szkoły niemieckiej w badaniach nad historią Kościołów w czasach narodowego socjalizmu (s. V), to z drugiej strony nie należy zapominać, że powstał w atmosferze II Soboru Watykańskiego. Mimo to nie można wykluczyć tezy, iż w skomplikowanej sytuacji Kościoła niemieckiego autorom chodziło o zaznaczenie teologicznego charakteru historii. Podkreślenie przez Jedina roli J. Jannsen a i L. Pastora (s. 46) zdaje się potwierdzać to przypuszczenie. Odwrotnie, wypowiedzi Jedina o tworzącej się w XVI—XVII w. idei kościoła arystokratycznego i kościoła episkopalnego wskazują na inne niż teologiczne przedstawienie historii Kościoła.²⁹ Niesłuszne też jest odmawianie historykowi sądu nad problematyką związaną z historią Kościoła przy stwierdzeniu grzechów ludzkich czy jego słabości. Historyk nie może sądzić badanej rzeczywistości.³⁰ Zresztą problem ten w samym podręczniku w dalszych tomach jest już nieco inaczej traktowany. Ciągłe jednak charakter dokumentacji dla pierwszego okresu historii starożytnej wywiera znaczny wpływ na formułowanie dalszego tekstu. Podręcznik powinien wykazywać więcej pozytywnego ustosunkowania się do założeń historii nieteologicznej.

²⁵ Tamże, s. 349—350.

²⁶ Tamże, s. 349—355.

²⁷ H. G. Beck, *Die Reichskirche nach Konstantin dem Grossen* (451—700), Freiburg 1975 s. 44—59.

²⁸ M. H. Serejski, *Zarys historii historiografii polskiej*, cz. 2, 1160—1900, Łódź 1956 s. 23—34 (*Historiografia niemiecka*).

²⁹ *Atti del X Congresso Internazionale*. Roma 4—11 settembre 1955, Rzym 1957 s. 460.

³⁰ Por. M. Żywczyński, *Narodziny i dzieje pojęcia historyzmu*, *Historyka*, t. 1, Warszawa 1967 s. 51—72, por. s. 62.

Autorzy opracowania zdawali sobie sprawę z trudności nie tylko technicznych przy pisaniu podręcznika zakrojonego na tak szeroką skalę. Powstanie tego monumentalnego dzieła odpowie być może, na wiele pytań z zakresu przedmiotu, warsztatu i metody badań nad historią Kościoła. Warto przytoczyć niektóre myśli Jedina o aktualności i wartości historii Kościoła. Nie jest ona gabinetem antyków. Jest samoświadomością i stanowi integralną część eklezjologii. Studiujący historię ujmuje ją taką, jaka w rzeczywistości jest, a nie jaka być powinna. Jego *sentire ecclesiam* dochodzi do *sentire cum ecclesia*. Ta zasada eklezjologicznej pragmatyki powinna pozostać ścisłą metodą badań. Historia Kościoła pozwala na rozumienie terażniejszości i podejmowanie decyzji. Z historii soborów światło dochodzi na współczesne sobory jako na ostatni człon ich łańcucha. Historia wyjaśnia znaczenie kościelnej instytucji i ukazuje obraz koniecznych reform. Nie można pojąć terażniejszości Kościoła bez poznania całej chrześcijańskiej przeszłości. Pozwala ona dostrzec, co w terażniejszości Kościoła jest żywotne i co ma być zachowane. Zawiera pewien pragmatyzm jako zasadę dydaktyczną i badawczą. Na tym polega naukowy charakter badań historycznych. Według Jedina, historyk Kościoła musi mieć nie tylko jak każdy historyk „serce do historii” (J. G. Droysen), ale także „chrześcijańskie rozumienie i posiadać ducha” (Möhler J. A.).³¹

Franciszek Stopniak

³¹ Jedin, s. 10 n.